

Goldman Sachs działa toksycznie i destrukcyjnie

15 marca 2012

Dzisiaj jest mój ostatni dzień w Goldman Sachs – napisał w NY Times Greg Smith, jeden z dyrektorów tej korporacji.

Po prawie 12 latach pracy w firmie – najpierw przez 10 lat jako stażysta w Stanford, potem w Nowym Jorku, a teraz w Londynie – Sądzę, że pracowałem tu wystarczająco długo, by dowiedzieć się do czego to dążyło i dąży. I mogę szczerze powiedzieć, że otoczenie teraz jest bardziej toksyczne i destrukcyjne, niż kiedykolwiek widziałem.

Goldman Sachs, jest jednym z największych i najważniejszych banków inwestycyjnych oraz ma ogromne wpływy na świecie Jak twierdzi Smith, dla firmy przestali się liczyć ludzie, tylko ciągłe zyski. Z tego powodu dyrektor postanowił z niej odejść , ponieważ na dalsze działanie nie pozwalała mu jego sumienie.

To może brzmieć dziwnie dla społeczeństwa, ale kultura zawsze była ważną częścią sukcesu Goldman Sachs. Wszystko obracało się wokół pracy zespołowej, uczciwości, ducha pokory i zawsze na pierwszym miejscu byli klienci. Kultura bankowości obowiązywała nieprzerwanie przez ponad 143 lat, gdzie to się podziało ? – dodaje Smith.

– Gdy słyszałem jak ludzie rozmawiają o swoich klientach, których obdzierają z kasy, robi mi się niedobrze. W ciągu ostatniego roku, byłem świadkiem tego jak pięciu kolejnych dyrektorów zarządzających nazywało swoich klientów „mapetami” – wyznaje Smith

Jak wspomina dyrektor – nie zawsze tak było. Sam rezygnuje z dalszej kariery, pomimo prestiżu, z powodu obecnej polityki firmy.

Tłumaczenie i opracowanie: Andrzej Wiśniewski

Na podstawie: cnn.com, NYTimes

Źródło: [Media RP](#)